

Panika na rynku wywołana przez fejka firmy Google

3 stycznia 2024

Ministerstwo Finansów zwróciło się oficjalnie do Google Polska o udzielenie informacji o przyczynach nieprawdziwej publikacji dotyczącej kursu złotego – poinformowało we wtorek MF na platformie „X”.



Jak zaznaczyło ministerstwo, zapytało również firmę Google Polska o to, „jakie działania podejmie, aby uniknąć podobnych sytuacji w przyszłości”.

W poniedziałek wieczorem w internecie pojawiły się dane serwisu Google o aktualnych kursach walut, z których wynikało, że euro jest warte nawet 5,80 złotego, a dolar prawie ok. 5,25 złotego. „Ten kurs złotego, który sieje panikę to »fejk« (błąd źródła danych)” – komentował w sieci minister finansów Andrzej Domański. Odsyłał jednocześnie do notowań serwisu Bloomberg, gdzie euro kosztowało w tym samym czasie 4,34 złotego.

Komunikat w tej sprawie wydał także Narodowy Bank Polski. „Wykresy prezentowane przez Google nie zawsze są precyzyjne i odzwierciedlają realia, a sam portal nie bierze

odpowiedzialności za ich prawidłowość. Google, jak możemy oficjalnie przeczytać, nie weryfikuje zaciąganych danych publicznych. [...] Zachęcamy do korzystania z pewnych danych kursowych na stronie NBP” – napisano.

Na wtorkowych notowaniach po otwarciu rynków euro było wyceniane na 4,34 zł, a dolar na 3,94 zł.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info